

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

|                        |  |
|------------------------|--|
| <b>Przewodniczący:</b> | <b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b>                          |
| <b>Sędziowie:</b>      | <b>SSA Robert Jurga</b><br><b>SSA Barbara Baran (spr.)</b> |
| Protokolant:           | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura                          |

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. C. i M. C. (1)

przeciwko Grupie (...) S.A. w K.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 7 marca 2016 r. sygn. akt VII GC 85/15

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran

Sygn. I ACa 751/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach uchylił uchwałę nr (...)Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) spółki Grupa (...) SA w K. z dnia 26 marca 2015 r. o przeznaczeniu zysku za rok obrotowy od 1 października 2013 r. do 30 września 2014 r. na kapitał zapasowy w części ponad kwotę 1 494 712,14 zł.

Sąd zasądził strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2377 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił, że strona pozwana prowadzi działalność w zakresie wydawania i sprzedaży książek, w tym podręczników, głównie w segmencie wychowania przedszkolnego, kształcenia zintegrowanego, nauczania blokowego oraz gimnazjum i liceum, wprowadzając swoje produkty na rynek poprzez księgarnie, sklep internetowy i sprzedaż wysyłkową. Jej akcjonariuszami są A. C. posiadający 51 % akcji i pełniący funkcję Prezesa Rady Nadzorczej oraz B. C., która wraz z małoletnim synem M. C. (1) posiada 49 % akcji nabytych w drodze dziedziczenia po M. C. (2). Między tymi akcjonariuszami istnieje konflikt, mający swoje źródło w wydarzeniach zaszłych bezpośrednio po zaginięciu M. C. (2) w okolicznościach wskazujących na wystąpienie nieszczęśliwego wypadku w lipcu 2007 r., kiedy to usiłowano podwyższyć kapitał zakładowy w drodze emisji akcji z wyłączeniem prawa poboru w celu uszczuplenia praw powodów.

Spółka wypłacała dywidendę akcjonariuszom za okres od 1 października 2005 r. do 30 września 2006 r. Zysk za lata 2008-2011 był przeznaczony na kapitał zapasowy. Zysk za rok obrotowy 2010/2011 został również w całości przeznaczony na kapitał zapasowy, lecz podjęta w tym względzie uchwała została prawomocnie uchylona w części wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 maja 2013 r. (I ACa 438/13). Zysk za kolejny rok obrotowy został ponownie przeznaczony na kapitał zapasowy, lecz uchwała akcjonariuszy w tym przedmiocie została częściowo uchylona prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z 24 czerwca 2014 r. (VII GC 119/13), od którego apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie sygn. I ACa 1648/14. Uchwałę w sprawie przeznaczenia całości zysku za rok obrotowy 2012/2013 Sąd Okręgowy w Kielcach w sprawie VII GC 111/14 uchylił częściowo. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację wyrokiem z 2 grudnia 2015 r. (I ACa 1193/15).

W dniu 26 marca 2015 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które podjęło między innymi uchwałę nr (...) mocą której zysk bilansowy netto wynoszący 2 989 424,28 zł za rok obrotowy 2013/2014 przeznaczono w kwocie 2 242 068,21 zł na kapitał zapasowy, w kwocie 747 356,07 zł do podziału między akcjonariuszy. W głosowaniu wzięli udział akcjonariusze mający łącznie 50 000 000 akcji, reprezentujących 100 % kapitału zakładowego; za podjęciem uchwały oddano 51 000 000 głosów, przeciw jej podjęciu 49 000 000 głosów. Pełnomocnik powodów głosował przeciwko uchwale i oświadczył, że zgłasza wobec niej sprzeciw.

Aktywa trwałe Spółki wynoszą 19 374,8 tys. zł, obrotowe 62 769,5 tys. zł, które spadły głównie z powodu obniżenia się ilości zapasów.

Głównymi źródłami finansowania spółki są kapitały własne, których udział w sumie bilansowej za 2013 r. wyniósł 66,1% a w 2014 r. wzrósł o 6 punktów procentowych. Najistotniejszą pozycją kapitałów własnych jest kapitał zapasowy, w 2013 r. 53 670,1 tys. zł (62 % sumy bilansowej) a w 2014 r. 55 634,1 tys. zł (68,5 % sumy bilansowej). Obecne źródła finansowania wynosiły w 2013 r. 33,9% pasywów ogółem. Wśród nich najistotniejsze znaczenie miały zobowiązania krótkoterminowe, które w 2013 r. wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o 1,4 mln zł i wynosiły 15 262,6 tys. zł a 2014 r. spadły do 12 509,6 tys. zł. Spółka miała otwartą linię kredytową w Banku (...) S.A. i w (...) S.A. łącznie na kwotę 23 mln zł. Zarząd spółki nie wskazał, jaką kwotę kredytu wykorzystał. Jednakże z rachunku zysków i strat wynika, że do kosztów finansowych zaliczono 33 696,59 zł z tytułu odsetek, w poprzednim roku bilansowym pozycja ta wynosiła odpowiednio 112 240,27 zł – i wtedy biegła opiniująca w sprawie VII GC 111/14 zaopiniowała, że oznacza to wykorzystanie średnioroczne kredytu na poziomie 2 240 tys. zł, a to oznacza, że w badanym okresie poziom ten był jeszcze niższy. Środki pieniężne w kasie i na rachunkach Spółki na dzień 30 września zwiększyły się z 11 148,7 tys. zł w 2013 r. do 14 372,5 tys. zł w 2014 r. Przychody netto ze sprzedaży zmniejszyły się na 30 września 2014 r. w porównaniu z rokiem poprzednim z 101 572,1 tys. zł do 96 718,2 tys.

W stosunku do poprzedniego roku zwiększył się wskaźnik tzw. złotej reguły finansowania ze 195,03% do 257,13%. Określa on, jaka część zobowiązań jest pokryta kapitałem własnym i jego zwiększenie się ukazuje samodzielność finansową jednostki. Zwiększył się wskaźnik tzw. złotej reguły bilansowania z 2,68% do 3,13%. Ten wskaźnik z kolei określa, w jakiej części kapitały stałe finansują aktywa trwałe a bezpieczny jego poziom wynosi w zależności od rodzaju jednostki od 1 do 1,5. Zwiększeniu uległ wskaźnik płynności finansowej z 2,30 do 2,90. Informuje on o zdolności do regulowania wymagalnych zobowiązań i ten, który został uzyskany przez badaną Spółkę uważa się za optymalny. Wzrósł również wskaźnik płynności finansowej II stopnia z 1,74 do 2,54. Z niego wynika możliwość szybkiego regulowania zobowiązań i ten, który uzyskuje Spółka ma także charakter optymalny. Rentowność majątku

czyli zdolność do generowania zysku i rentowność netto obrazująca wysokość zysku na każdą złotówkę uzyskaną ze sprzedaży zmniejszyły się wobec wyników roku poprzedniego, ale jedynie o 0,20 punktów procentowych. Dalej także Spółka uzyskuje wskaźnik kapitału własnego (5,06%) wyższy od oprocentowania obligacji, co świadczy o zdolności do wypracowania zysku z zainwestowanego kapitału ponad stopę wolną od ryzyka. Na niezmienionym poziomie stosunku do poprzedniego roku pozostał wskaźnik, informujący po ilu średnio dniach Spółka regulowała zobowiązania wobec dostawców (40 dni).

Pozwana spółka nie miała i nie ma własnych nieruchomości i wynajmowała powierzchnie biurowe i magazynowe od spółki powiązanej (...), w której udziałowcami są powodowie oraz była żona A. C.. Czynnosc wynosił od 1 500 000 do 2 000 000 zł rocznie, nie był przez wynajmującego podwyższany a pozwana spółka nigdy nie zwracała się o jego obniżenie. Początkowo zarząd pozwanej spółki po pozytywnej uchwale rady nadzorczej złożył (...) sp. z o.o. w K. ofertę na nabycie prawa wieczystego użytkowania nieruchomości w postaci hali magazynowej i budynku biurowego. Jednakże w sierpniu 2014 r. prawo to faktycznie nabyła spółka (...) sp. z o.o. za łączną cenę 14 883 000 zł. Środki na powyższy zakup pochodziły z pożyczki udzielonej przez pozwaną spółkę.

W dniu 2 października 2014 r. pozwana jako jedyny wspólnik (...) sp. z o.o. (obecnie (...) Sp. z o.o.) podjęła uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego przez utworzenie 30 800 nowych udziałów do kwoty 15 450 000 zł i ich objęciu w zamian za wkład pieniężny w formie potrącenia wierzytelności o wniesienie wkładu z wzajemną wierzytelnością jedynego wspólnika o zwrot pożyczek w kwocie 15 400 000 zł.

Zmiana na rynku, polegająca na wprowadzaniu darmowego podręcznika dla najmłodszych klas spowodowała stratę Spółki w wysokości 10 mln zł, bowiem wydane już publikacje zostały przeznaczone na makulaturę. Zarząd podejmuje zatem działania mające na celu minimalizowanie kosztów poprzez obniżenie kosztów dystrybucji, a w stosunkach z autorami - poprzez rezygnację z tantiem na rzecz ryczałtów. Nadal Spółka realizuje projekt finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego (...) (...)W związku z zakupem nieruchomości przez spółkę-córkę, zarząd pozwanej planuje przekazać jej środki na inwestycję w postaci budowy magazynu. A. C. jest przewodniczącym rady nadzorczej w pozwanej spółce z wynagrodzeniem 30 000 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 422 §1 k.s.h. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W ocenie Sądu powodowie dowiedli, że przedmiotowa uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu ich pokrzywdzenie.

Zgodnie z art. 347 §1 k.s.h. akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku wykazany w sprawozdaniu finansowym, zbadanym przez biegłego rewidenta, który został przeznaczony przez walne zgromadzenie do wypłaty akcjonariuszom. Poza tym kodeks nie precyzuje, kiedy dopuszczalne jest przeznaczenie zysku na wypłatę dywidendy a kiedy na kapitał zapasowy. Walne zgromadzenie ma w tym względzie swobodę decyzji i może przeznaczyć do podziału cały zysk lub jego część albo przelać go w całości na kapitał zapasowy. Jednakże ta dyskrejonalna władza w okolicznościach konkretnego wypadku może być ograniczona koniecznością zachowania dobrego obyczaju i potrzebą ochrony akcjonariusza przed pokrzywdzeniem i uzasadniać interwencję sądu w wypadku, gdy decyzja o wyłączeniu zysku od podziału powyższe klauzule narusza. Prawo do udziału w zysku jest jednym z najważniejszych uprawnień wspólników w spółkach kapitałowych, gdyż wyraża ekonomiczny sens uczestniczenia w spółce, z drugiej strony k.s.h. nie sprzeciwia się przeznaczeniu całego zysku lub jego części na kapitał zapasowy. Wyłączenie tego uprawnienia musi być uzasadnione obiektywnym interesem spółki, inaczej można mówić o sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami i pokrzywdzeniem akcjonariusza.

Podjęcie uchwały wyłączającej zysk w kwocie 2 242 068,21 zł od podziału było akcjonariuszom rekomendowane przez zarząd spółki, bowiem zdaniem zarządu w związku z wprowadzeniem darmowego podręcznika dla klas I- III powstały w spółce straty wynoszące ok. 10 mln zł. Rok wcześniej rekomendując przeznaczenie całego zysku na kapitał zapasowy, zarząd szacował te straty na 20 mln zł, zaś opracowując sprawozdanie za rok obrotowy 2013/2014 zarząd

wskazał wyraźnie, że koszty wynikające ze zmian ustawowych na rynku wydawniczym nie zostały jeszcze oszacowane. Dlatego sąd z ostrożnością podszedł do kolejnego szacunku, że wprowadzenie darmowego podręcznika do klasy III pozbawi spółkę 15 mln zł ze sprzedaży i w perspektywie doprowadzi do ujemnego wyniku finansowego. Zmiany wywołane rządowym planem darmowego podręcznika są znane od dawna, co umożliwia przygotowanie się do nich i ewentualną korektę zamierzeń biznesowych oraz modyfikację w zakresie poszczególnych elementów działalności operacyjnej. Pozwana nie przeczyła wskazanym w pozwie okolicznościom, świadczącym o przygotowywaniu się przez Spółkę do zmian na rynku książki szkolnej przez podpisanie w 2013 r. umowy na dofinansowanie kwotą 4 471 300 zł realizacji projektu(...)który przewiduje opracowanie innowacyjnego i interdyscyplinarnego programu nauczania do edukacji wczesnoszkolnej, materiałów dydaktycznych i metodycznych udostępnianych na platformie e-learningowej oraz dwuletni program pilotażowy wdrażający te rozwiązania. Pozwana nie kwestionowała również, że jest wyłącznym partnerem merytorycznym w zakresie edukacji wczesnoszkolnej w projekcie(...)mającego na celu opracowanie i udostępnienie bezpłatnych podręczników i zasobów edukacyjnych na platformie edukacyjnej. Ponadto z materiału dowodowego wynika, że w celu polepszenia wyniku finansowego spółka zmniejszyła koszty m.in. przez obniżenie kosztów dystrybucji i zmianę wynagradzania autorów z tantiem na ryczałty, podjęła działania w kierunku wejścia na rynek tzw. książki impulsowej, planuje przygotować ofertę dla klas 4-6, na co potrzeba kapitału obrotowego, ale spółka takowy posiada.

Według pozwanej akumulacja zysku jest niezbędna dla wzmocnienia zdolności kredytowej, podkreślano też sezonowość przychodów wynikającą z tego, że szczyt sprzedaży przypada na koniec trzeciego i początek czwartego kwartału. Jednocześnie sam zarząd spółki wskazywał, że w celu poprawy płynności finansowej aktywizuje sprzedaż posezonową poprzez promowanie zakupów w księgarni internetowej i poszerzenie oferty o artykuły nie mające charakteru sezonowego, jak gry i zabawy edukacyjne. Zarząd wskazując jako na zagrożenie na ryzyko związane z uzależnieniem funkcjonowania Spółki od kredytu bankowego, nie wskazał w sprawozdaniu, jaki kredyt wykorzystał - a jak wskazano w ustaleniach, bazując na danych za dwa ostatnie lata obrachunkowe można przyjąć, że poziom wykorzystania kredytu w 2014 r. był nawet mniejszy od tego za lata 2012/2013. Sytuacja finansowa spółki jest bardzo dobra i nie musi ona korzystać z kredytu, o czym świadczy analiza wskaźnikowa. Potrzebami kredytowymi nie mogło być uzasadniane nabycie przez spółkę zależną (...) Sp. z o.o. (uprzednio (...) Sp. z o.o.) nieruchomości od (...) SA w K.. Spółka zależna teoretycznie może zabezpieczyć na swej nieruchomości spłatę kredytu zaciągniętego przez spółkę - matkę, ale zawsze jest to suwerenna decyzja jej organów, podejmowana po skalkulowaniu ryzyk i korzyści z punktu widzenia spółki udzielającej zabezpieczenia. Wbrew twierdzeniom pozwanej, to nie ona, lecz spółka zależna posiada własną nieruchomość z pomieszczeniami magazynowymi i biurowymi, spółka zatem chcąc z nich skorzystać nadal będzie musiała płacić czynsz. Rada Nadzorcza wyraziła wstępną zgodę na nabycie nieruchomości, ale bezpośrednio przez pozwaną, natomiast zakup dokonany na rzecz spółki powiązanej doprowadził do zaangażowania środków pozwanej w wysokości 15 400 000 zł pod postacią pożyczki przy ryzyku braku bezpośredniego wpływu na działania operacyjne spółki zależnej. Środki te nie wrócą do spółki, bowiem już po dniu bilansowym zostały one przeznaczone na podwyższenie kapitału zakładowego w spółce zależnej z kwoty 50 000 zł do 15 450 000 zł a to oznacza także utratę zysku z pożyczki. Pomimo tego Spółka zamierza dalej inwestować w spółkę-córkę, bowiem chce sfinansować budowę magazynu w drodze kolejnego podwyższenia jej kapitału zakładowego. Niepokojące jest zatem przesuwanie się kapitału z pozwanej na spółki zależne, w których organach akcjonariusz większościowy pełni funkcje w radach nadzorczych, podczas gdy akcjonariusze mniejszościowi nie mają żadnej możliwości czerpania z działalności tych spółek korzyści majątkowych, ani też nie mają żadnych możliwości wpływania na podejmowane tam decyzje.

Bardzo dobra sytuacja majątkowa spółki wyrażająca się wysokim poziomem aktywów, możliwością finansowania kapitałami własnymi, regulowaniem na bieżąco zobowiązań, bardzo dobrymi wskaźnikami płynności długo- i krótkoterminowej, sprawności działania, zadłużenia i rentowności na sprzedaży oraz wysokim poziomem gotówki w kasie i na rachunkach, inwestowaniem poważnych sum niewspółmiernych do wysokości kwoty przeznaczonej do podziału w spółkę zależną a także brak zagrożeń w rozmiarze przewidywanym przez zarząd, nie uzasadniały wyłączenia zysku w kwocie 2 242 068,21 zł od podziału między akcjonariuszy. Należy zaakceptować stanowisko powodów, że bez żadnej szkody dla Spółki do podziału można przeznaczyć połowę osiągniętego zysku. Zaskarżona uchwała jest zatem sprzeczna z dobrymi obyczajami, która to klauzula funkcjonuje w stosunkach pomiędzy spółką a akcjonariuszami.

W ocenie Sądu zaskarżona uchwała jest również krzywdząca dla powodów. Tezauryzacja zysku w prężnie działającej spółce może być kwalifikowana jako krzywdząca wspólnika, jeżeli powoduje długotrwałe wyłączenie zysku od podziału w sytuacji, gdy kapitały w spółce są znaczne i nie ma zdarzeń usprawiedliwiających przeznaczanie zysku na cele rozwojowe. Powodowie - chociaż są właścicielami znacznego majątku, to mogą korzystać z niego tylko w postaci dywidendy, bowiem nie pełnią w niej żadnych funkcji związanych z pobieraniem wynagrodzenia ani nie świadczą pracy w przeciwieństwie do A. C., który jest Przewodniczącym Rady Nadzorczej i pobiera z tego tytułu wynagrodzenie wynoszące 30 000 zł. Pozwana, odmawiając we wcześniejszych latach podziału zysku a za ostatni rok przeznaczając do podziału tylko jego 1/4 część, jednocześnie poza udzieleniem jednostce powiązanej pożyczki w kwocie 14 500 000 zł, udzieliła również pożyczki w kwocie 6 029 086 zł w pozostałych jednostkach oraz udzieliła poręczenia wekslowego spółce (...) SA na kwotę 3 697 294,95 zł i poręczenia wekslowego spłaty kredytu Wydawnictwu (...) (...) na kwotę 5 000 000 zł, które są zakwalifikowane w sprawozdaniu jako zależne, współzależne i stowarzyszone. Dlatego żądanie powodów nie może być uznane za nadużywanie prawa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, domagając się zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa w całości a także zasądzenia na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelująca zarzuciła naruszenie art. 422 § 1 k.s.h. w zw. z art. 347 § 1 k.s.h. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie.

Apelująca nie zakwestionowała żadnego z ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd I instancji. Zrezygnowała także „z dotychczasowej argumentacji pozwanej”, przedstawianej w poprzednio rozpoznawanych, podobnych do niniejszej, sprawach, przedstawiając ujęcie sprawy na płaszczyźnie praw chronionych Konstytucją.

Zdaniem apelującej negowanie prawa spółki do decydowania o przeznaczeniu części swego majątku w postaci wypracowanego zysku stanowi – oprócz naruszenia art. 347 § 1 k.s.h. – ingerencję w autonomię spółki akcyjnej jako podmiotu prawa prywatnego a w konsekwencji prowadzi także do ograniczenia swobody jej działalności gospodarczej oraz prawa własności.

Apelująca przytoczyła art. 20, 21, 22 i 31 Konstytucji i obszernie zacytowała wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące wolności działalności gospodarczej i zasady prymatu większości w spółce akcyjnej. przytoczyła także orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące stosowania klauzul generalnych oraz przedstawiła obszernie, teoretyczne rozważania na temat prawa decydowania o podziale zysku jako elementu wolności działalności gospodarczej i prawa własności, konieczności respektowania autonomii spółki akcyjnej, braku prawa mniejszości akcjonariuszy do żądania wypłaty dywidendy, właściwego w ujęciu pozwanej rozumienia prawa do współdecydowania o uchwale o podziale zysku oraz o zasadzie pewności prawa.

Apelująca zwróciła uwagę na konieczność ostrożnego korzystania z art. 422 § 1 k.s.h. w przypadku uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy, co jest uzasadnione ograniczonym zakresem stosowania klauzul generalnych. W/w przepis uzasadnia incydentalną ingerencję sądu w sferę dyskrecyjnej władzy walnego zgromadzenia akcjonariuszy, ale już nie uzasadnia trwałego pozbawienia walnego zgromadzenia uprawnienia do przeznaczania zysku na kapitał zapasowy przez wprowadzenie mocą wyroków sądowych zasady obowiązkowej wypłaty połowy zysku po zakończeniu każdego roku obrotowego. W ten sposób bowiem dochodzi do zastąpienia kompetencji organu spółki decyzjami władzy publicznej i prowadzi do ograniczenia prawa do wolności gospodarczej.

Nadto apelująca podkreśliła rolę uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał zakładowy dla utrzymania stanu majątkowego spółki; uchylene takiej uchwały musi być uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami sprawy. Zdaniem apelującej uchwała o przeznaczeniu zysku na kapitał zakładowy nie naruszyła prawa mniejszości do wypłaty dywidendy, gdyż wobec niepodjęcia uchwały o wypłacie zysku takie prawo nigdy nie powstało. Akcjonariusz nie posiada prawa do żądania wypłaty zysku, choć może posiadać interes w takim żądaniu. Nie można też postawić znaku równości pomiędzy prawem do współdecydowania o podziale zysku a prawem do żądania jego wypłaty.

Zgadając się, że większość akcjonariuszy winna uwzględniać interesy mniejszości apelująca podniosła, że w wypadku ingerencji władzy publicznej w wolę większości okoliczności leżące po stronie mniejszości muszą być niezwykle ważne i muszą być przez mniejszość przywołane.

Apelująca podniosła także, że nie akceptuje wykładni, iż jedynie zła sytuacja finansowa spółki miałaby uzasadniać pozostawienie zysku w kapitale zapasowym. Dobra kondycja spółki powinna być regułą. Pobieranie zaś przez większościowego akcjonariusza wynagrodzenia za pełnienie funkcji w spółce nie stanowi formy udziału w zysku spółki, lecz wynagrodzenie za pracę.

Wreszcie apelująca odwołała się do zasady pewności prawa. Podkreśliła, że wybierając formę spółki akcyjnej akcjonariusze wyrazili wolę stworzenia podmiotu, w którym decydującą rolę ma wola większości. Trwale pozbawienie spółki możliwości decydowania o losie jej własnego majątku w postaci zysku powoduje, że spółka staje się podmiotem nastawionym na coroczną wypłatę dywidendy akcjonariuszom.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Zwrócili uwagę na niewłaściwie postawiony zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. bez wskazania, na czym polegał błąd sądu. Podnieśli także niewłaściwą ich zdaniem konstrukcję apelacji i brak wskazania powiązania pomiędzy zarzucanym błędem sądu a przebiegiem postępowania, jego wynikiem lub treścią uzasadnienia. Apelacja stanowi zbiór orzeczeń i głosów doktryny pozbawiony komentarza do niniejszej sprawy.

Powodowie zwrócili uwagę na okoliczności niniejszego sporu, w tym niewspółmiernie dużą władzę drugiego z akcjonariuszy, tj. A. C. i na to, że interes spółki nie może być utożsamiany z jego interesem. Nadto pozwana spółka w ostatnim roku obrotowym udzieliła jednostkom powiązanim pożyczek na znaczne kwoty ora poręczeń wekslowych, co oznacza, że nie ma zagrożeń dla działalności pozwanej i jej płynności finansowej, zatem winna być wypłacona akcjonariuszom dywidenda a nie jej namiastka. Do dobrych obyczajów kupieckich należy bowiem lojalność spółki wobec jej akcjonariuszy i wypłata dywidendy, jeśli sytuacja ekonomiczna spółki na to pozwala, zaś prawo do udziału w zysku rocznym jest jednym z najpoważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest bezzasadna.

Przede wszystkim należy zauważyć, że nie zostały zakwestionowane ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji. Należy zatem przyjąć, że na obecnym etapie postępowania ten stan faktyczny jest bezsporny. Nie podniesiono także żadnych zarzutów procesowych.

Strona pozwana zarzuciła jedynie naruszenie prawa materialnego w postaci art. 422 §1 w zw. z art. 347 §1 k.s.h. Wskazała, że naruszenie to polega na niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów. Należy zauważyć – w nawiązaniu do treści odpowiedzi na apelację – że ogólnie rzecz biorąc, niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego dotyczy problemu prawidłowego odniesienia normy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, czyli kwestii porównania poszczególnych okoliczności tego stanu faktycznego z elementami hipotezy danej normy prawnej i poddania tego stanu ocenie prawnej na podstawie treści tej normy, a więc zastosowania pewnych konsekwencji prawnych. Inaczej rzecz ujmując, wadliwy proces subsumcji polega na błędnym zakwalifikowaniu ustalonego stanu faktycznego do zakresu zastosowania normy prawnej (tak M. Manowska w: *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer 2016).

Zważywszy na treść apelacji, podzielić należy w części uwagi powodów, iż nie wszystkie przytoczone w niej poglądy zostały odniesione do rozstrzygnięcia sądu I instancji i stanu faktycznego w niniejszej sprawie, za to w znacznej części w apelacji zawarto teoretyczne wywody w przedmiocie zagadnień rozważanych przez Sąd Okręgowy oraz przytoczono stanowiska Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego w odniesieniu do tychże zagadnień. W treści uzasadnienia apelacji zawarto jednak ponadto wypowiedzi apelującej, dotyczące braku zaistnienia szczególnych okoliczności, których istnienie zdaniem pozwanej spółki uzasadniać musi uchylenie uchwały o przeznaczeniu zysku na kapitał

zapasowy z powołaniem się na prawo mniejszości do wypłaty dywidendy. Apelująca podnosiła także, że spółka akcyjna nie ma obowiązku uzasadniania ani dowodzenia, na jakie cele zamierza przeznaczać swój majątek a wystarczającym uzasadnieniem dla pozostawienia zysku na kapitał zapasowy jest swoboda działalności gospodarczej i ochrona własności. Zdaniem apelującej argumentacja powodów uniemożliwia ocenę, że większość naruszyła dobre obyczaje i pozbawiła mniejszość prawa współdecydowania o podjęciu uchwały w przedmiocie podziału zysku. Podnosiła też apelująca, że ingerencja sądu zmuszająca spółkę do wypłaty połowy zysku tytułem dywidendy następuje mimo braku ważnego powodu dla zmiany woli większości. Przyjąć zatem należy, że strona pozwana kwestionuje istnienie przesłanek z art. 422 § 1 k.s.h., uzasadniających uchylenie przedmiotowej uchwały. Treść zaskarżonej uchwały uzasadnia z kolei przywołanie art. 347 § 1 k.s.h. jako naruszonego przez sąd przepisu prawa materialnego. Rzeczą Sądu Apelacyjnego jest zatem odniesienie się do zarzutów o braku podstaw do uchylenia przedmiotowej uchwały.

Wobec oświadczenia apelującej, iż podnoszona w poprzednich procesach argumentacja nie będzie tym razem użyta, w zamian zaś pozwana przedstawi ujęcie sprawy na płaszczyźnie praw konstytucyjnych zwrócić należy uwagę, że sąd odwoławczy rozpoznając apelację bierze pod uwagę argumentację, użytą w danej sprawie i nie może korzystać, rozważać bądź odwoływać się do poglądów wyrażonych przez stronę w innych procesach. Zważywszy, iż podniesiono naruszenie przepisów prawa materialnego, zostanie rozważona prawidłowość ich zastosowania, jednak na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez sąd I instancji oraz w odniesieniu do argumentacji, użytej przez ten sąd w uzasadnieniu wyroku i przez pozwaną w apelacji.

Przechodząc do uwag na tle wskazanych jako naruszone przez sąd I instancji przepisów, zważyć należy, że jeden z nich, czyli art. 347 § 1 k.s.h. stanowi o podstawowym prawie wspólnika, jakim jest prawo do dywidendy. Prawo to powstaje tylko wówczas, gdy odpowiednia część zysku została przeznaczona do podziału przez walne zgromadzenie. Należy pamiętać przy tym, że powodowie w niniejszej sprawie nie dochodzą wypłaty dywidendy, lecz kwestionują zakres przeznaczenia zysku na kapitał zapasowy spółki i w konsekwencji – na dywidendę. Podniesienie w uzasadnieniu apelacji argumentu, iż nie sposób przyjąć, że „uchwała o przeznaczeniu zysku na kapitał zapasowy naruszyła prawo mniejszości do wypłaty dywidendy, bo prawo takie nie powstało wobec niepodjęcia uchwały o wypłacie zysku” jest nieuzasadnione – wszak uchwała dotyczyła tego, jaka część zysku zostanie przeznaczona na dywidendę a jaka na kapitał zapasowy i te właśnie proporcje powodów nie zadowalają.

Powodowie odwołując się do art. 422 § 1 k.s.h. argumentowali, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma zarazem na celu pokrzywdzenie akcjonariusza, akcentując przy tym, że jest to stały model postępowania akcjonariusza większościowego wobec powodów.

W niniejszej sprawie dostrzec należy, że okres niewypłacania dywidendy trwał długo (lata 2008-2011), następnie zaś przez kolejne lata uchwały o niewypłaceniu dywidendy z woli powodów poddawane były kontroli sądowej i jedynie ta droga prowadziła do przeznaczenia części zysku na dywidendy. Przy braku sprzeciwu powodów wobec podejmowanych w tym przedmiocie uchwał i braku skorzystania z drogi sądowej nie otrzymali by oni w tamtych latach żadnej części zysku, wypracowanego przez pozwaną. Nie można wobec powyższego zgodzić się z argumentacją pozwanej, że dochodzi do trwałej, „seryjnej” - jako to określono w apelacji – ingerencji sądu w suwerenne decyzje spółki, wskutek czego wypaczony zostaje sens istnienia spółki akcyjnej. Niezasadny jest również argument o sprzeczności decyzji władzy sądowniczej z wolą władzy ustawodawczej – wszak możliwość zaskarżenia uchwał z art. 422 § 1 k.s.h. przewidziana została przez ustawodawcę i z tej ustawowej możliwości korzystają powodowie, sąd zaś ocenia istnienie przesłanek, przewidzianych w tym przepisie. (...) zaś, o jakiej pisze apelująca, wynika z powtarzalności sytuacji, w których strona pozwana podejmuje uchwały o podobnej treści.

Dobre obyczaje, o których mowa w w/w przepisie, to – najogólniej ujmując – normy uczciwego postępowania panujące wśród przedsiębiorców. Jak wskazuje A. Kidyba (Komentarz do K.s.h., Lex-el, 2016), chodzi o przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Z kolei pokrzywdzenie akcjonariusza będzie miało miejsce m.in. wtedy, gdy w wyniku podjęcia uchwały pogarsza się jego sytuacja majątkowa, bądź też bez uzasadnienia nie osiąga on oczekiwanych profitów – np. wskutek nieotrzymania dywidendy mimo dobrej sytuacji w spółce.

Przyjmuje się, że wieloletnie, nieuzasadnione interesem spółki podejmowanie głosami większości akcjonariuszy uchwał o wyłączeniu zysku z podziału i jego pozostawianie w spółce może zostać poczytane za działanie na szkodę interesów akcjonariuszy mniejszościowych (tak m.in. spośród komentatorów S. Sołtysiński, M. Rodzyńkiewicz). W orzecznictwie sądów problem wyłączenia zysku od podziału i przekazania go na kapitał zapasowy pojawiał się wielokrotnie (m.in. wyrok SN sygn. II CSK 91/09 z dnia 10 lipca 2009 r., II CSK 564/09 z dnia 21 maja 2010 r., wyrok SA w Katowicach sygn. V ACa 49/09, wyrok SA w Warszawie sygn. I ACa 339/07). W wyroku z dnia 27 marca 2013 r. (I CSK 407/12, Sąd Najwyższy orzekł, że do ustalonych, dobrych zwyczajów kupieckich należy lojalność spółki wobec akcjonariuszy i wypłata dywidendy, jeśli sytuacja ekonomiczna spółki jest dobra i na to pozwala. Ekonomiczna sytuacja spółki ma zatem znaczenie dla decyzji o przeznaczeniu dywidendy.

Niekwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wskazują na to, że sytuacja spółki jest dobra. Sąd Okręgowy w części uzasadnienia zawierającej rozważania wyraził – także niezakwestionowane w apelacji – poglądy na temat braku obiektywnego interesu spółki w tezauryzacji zysku, odnosząc się do prognozowanych w zeznaniach prezesa zarządu pozwanej kosztów wynikających ze zmian ustawowych na rynku wydawniczym. Wypowiedział się także sąd I instancji o zaistniałych (a nie zaprzeczonych) okolicznościach świadczących o przygotowaniu się przez pozwaną do zmian na rynku książki szkolnej, działaniach podjętych w celu polepszenia wyniku finansowego spółki, angażowaniu środków spółki w spółki zależne i niepokojącym przesuwaniu się kapitału z pozwanej spółki na spółki zależne. Podkreślił Sąd Okręgowy wzrost kapitału zapasowego, spadek zobowiązań krótkoterminowych oraz bardzo dobry poziom istotnych dla oceny kondycji spółki wskaźników. W apelacji nie odniesiono się w żaden sposób do tych wywodów, tymczasem prowadzą one do istotnego dla rozstrzygnięcia stwierdzenia, iż bardzo dobra sytuacja spółki nie uzasadniała tak daleko idącego wyłączenia zysku od podziału między akcjonariuszy. Poglądy powyższe oraz wnioski Sąd Apelacyjny podziela. W konsekwencji podzielić należy również konkluzję, iż zaskarżona uchwała w zakresie w jakim w tym stanie rzeczy pozbawia powodów prawa do dywidendy odpowiadającej połowie zysku jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Przy ocenie uchwały musi nastąpić odpowiednie rozważenie interesu spółki i wspólnika (akcjonariusza). Tymczasem strona pozwana w apelacji skupiła się na interesie spółki, podnosząc argumenty oparte na prawach i wolnościach zagwarantowanych Konstytucją a tracąc zupełnie z pola widzenia interes mniejszościowego akcjonariusza. Jakkolwiek nie można odmówić słuszności teoretycznym wywodom na temat przedmiotowych zagadnień, obficie zaprezentowanym w apelacji, to jednak rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie musi być oparte na określonym stanie faktycznym. Na tle ustaleń, poczynionych przez sąd w tej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że zaskarżona uchwała krzywdzi akcjonariuszy mniejszościowych. Bez ekonomicznego uzasadnienia ogranicza bowiem nadmiernie możliwość uzyskania przez powodów dywidendy mimo braku uzasadnionych podstaw dla tak daleko idącej tezauryzacji zysku. Ma przy tym znaczenie okoliczność, że większościowy akcjonariusz pełni w spółce funkcję, pobierając za to wynagrodzenie. Nie negując faktu, że jest to ekwiwalent za wykonywaną pracę, nie można przeoczyć, że pobieranie wysokiego wynagrodzenia jest sposobem korzystania z dobrej sytuacji w spółce, co dla powodów nie jest osiągalne.

Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że przedmiotowa uchwała krzywdzi mniejszościowych akcjonariuszy.

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy słusznie uwzględnił powództwo, bowiem wykazane zostało zaistnienie przesłanek z art. 422 § 1 k.s.h. Zaskarżona uchwała w części objętej pozwem naruszała dobre obyczaje i krzywdziła akcjonariuszy mniejszościowych, zasadnie więc – i w odpowiedniej części - została uchylona.

Apelacja uległa zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Uwzględniono w wyroku Sądu Apelacyjnego fakt zmiany nazwy strony pozwanej z Grupa (...) S.A.” w K. na (...) S.A.” w K..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Robert Jurga